

Sylwia Papier
Uniwersytet Jagielloński

Pawła Jarodzkiego gra w historię
*Analiza Kompletniej historii wszechświata
ze szczególnym uwzględnieniem Polski*
w kontekście „narracji wizualnej” o Polsce

Recenzja książki: Paweł Jarodzki, *Kompletna historia wszechświata ze szczególnym uwzględnieniem Polski*, Korporacja Ha!art, Kraków 2014, s. 268. Oprawa twarda, publikacja polskojęzyczna.

Artbook to określenie, które najlepiej oddaje poddawaną analizie pracę Pawła Jarodzkiego. Dlaczego artbook? Interesująca jest już sama dychotomia znaczeń, która pojawia się w rozumieniu tego angielskiego słowa. Anglicyzm ten, tak chętnie wykorzystywany również przez polskich badaczy, rozpatrywany może być na rozmaitych płaszczyznach. Najprościej, artbook byłby książką artystyczną, wyróżniająca się pod względem estetyki oraz prezentowanego poziomu artystycznego. Warto jednak rozpatrywać go również w kategoriach tego, co stanowi jego zawartość. Będzie to kolejna z możliwych propozycji rozumienia wspomnianego terminu – zbiór prac artystycznych ujętych w klamrę książki. Dodałabym jeszcze, że prace te niejednokrotnie zogniskowane są wokół jednego tematu przewodniego, stylu, techniki, konwencji, niemniej nie musi tak być zawsze. Często bowiem zdarzają się prace negujące podane przeze mnie powyżej wyznaczniki, co nie oznacza, że nie można nazwać ich artbookami. Artbook zatem byłby książką o sztuce i sztukę zawierającą¹. Jak czytamy, książki artystyczne są dziełami sztuki wizualnej wykonane przez artystów².

Niniejszy artykuł stanowi omówienie dzieła *Kompletna historia wszechświata ze szczególnym uwzględnieniem Polski* autorstwa Pawła Jarodzkiego – związanego z grupą artystyczną *Luxus*, wrocławskiego malarza i rysownika. Książka ta ukazała się nakładem wydawnictwa Korporacja Ha!art w 2014 roku. Już sam tytuł pracy stanowi ironiczne dopełnienie: „ze szczególnym uwzględnieniem

1. <<http://findwords.info/term/artbook/>> (12.12.2016)

2. “Lastly, as we can read, the art books are works of visual art, an approach or criteria that could include the case of books made by artists”. Barbara Tannenbaum, *What is a book artist or an art book?* <<http://www.milpedras.com/en/noticias/53/what-is-a-book-artist-or-an-art-book/>> (10.10.2016).

Polski”. Zabieg umieszczenia Polski w centrum wszechświata (i to jeszcze przez polskiego artystę) z jednej strony może być odczytywany jako megalomański gest przekonania o wyjątkowości Polski, z drugiej zaś autor burzy taki tok myślenia, mówiąc w zamykającym tom wywiadzie: „Moim zdaniem Polska nie jest wcale w żaden sposób wyjątkowa. Nie jesteśmy Chrystusem Narodów”³. Wręcz częstokroć interesujemy się tylko sobą i swoimi sprawami, pomijając szerszy kontekst historyczny oraz sytuację polityczną innych państw, chociażby tych najbliższych – europejskich.

Jeżeli już mowa o ironii/absurdzie, to nie brak dla niej miejsca na niemal każdej stronie tego zbioru. „Uwaga! Prawa do sfilmowania tej książki wyceniono na 12 mln \$” – tymi słowami wita swojego czytelnika/widza Paweł Jarodzki – autor prawie trzystustronicowego, wspaniale wydanego tomu. Już ta uwaga na wstępie znamionuje, że dzieło to pretenduje do stania się kolejnym sfilmowanym bestsellerem, jednakże – jak nietrudno się domyślić – jest to ze strony autora kolejny przejaw naigrawania się z nadmuchanego przemysłu filmowego, który niejednokrotnie wykazuje skłonności do filmowania dzieł miernych, pomijając te bardziej wartościowe.

Zbiór obejmuje wczesne prace wyrastające jeszcze z epoki PRL-u (m.in. *Mars i Inwazje-rzy*), poprzez utwory czasów transformacji (komiks *Coś* pochodzący z katalogu wystawy *Luxusu w krakowskim Zderzaku*) aż do początku nowego stulecia (*Miki* z 2001, będący echem dramatycznych wydarzeń na świecie)⁴.

Skomponowane w pewną logicznie układającą się całość tworzą one obraz kilku ostatnich dziesięcioleci w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem transformacji ustrojowych i przemian kulturowych, które dokonały się w tamtym czasie. Jarodzki rozpoczyna swój wywód ironicznym zwrotem: „Hello, jak wiecie Polska zawsze walczyła w pierwszym szeregu i była obrończynią wszelkich wartości i takie tam...”⁵. Historia Polski według niego zaczyna się w roku 1981 i jak to pisze: „działo się wiele... Chociażby taki stan wojenny”. Następnie w książce pojawiają się odwołania do sytuacji społecznej i politycznej oraz życia narodu po odzyskaniu wolności w 1989 roku. Wciąż utrzymując swe rysunki w takiej samej ironicznej stylistyce, prezentuje Jarodzki następujące po sobie lub równoległe wydarzenia i zjawiska: demontaż (poprzez powieszenie) pomnika Dzierżyńskiego w Warszawie jako akt symbolicznego uśmiercenia nieistniejącej władzy, ciepłe

3. Paweł Jarodzki, *Kompletna historia wszechświata ze szczególnym uwzględnieniem Polski*, Korporacja Ha!art, Kraków 2014, s. 261.

4. <<http://www.ha.art.pl/wydawnictwo/nowe-ksiazki/3925-kompletna-historia-wszechswiata-ze-szczegolnym-uwzględnieniem-polski>> (11.01.2016).

5. Jarodzki, *Kompletna...*, s. 5.

lody jako fenomen XX wieku, pojawienie się internetu w Polsce, wojnę w Iraku. Ponadto przywołuje i uwiecznia wiele postaci polskiej sceny politycznej i kulturalnej: Edwarda Gierka, Jacka Kuronia, uczestników Kongresu Kultury w Krakowie, Bronisława Komorowskiego z jego słynnym powiedzeniem o lotnikach polskich oraz sportretowanych na kilkunastu kolejnych stronach uczestników debaty, którzy kolejno powtarzają – „nie wiem”.

Stan wojenny, katastrofa w Czarnobylu, przełom 1989 roku, restrukturyzacja polskiej gospodarki, medialne przepychanki rodzimych polityków, dalekosiężne skutki ataku na World Trade Center czy lęk przed ptasią grypą – jak przystało na baczego obserwatora (unikającego pokusy taniego moralizatorstwa), Paweł Jarodzki odwołuje się do ważnych, popularnych lub kontrowersyjnych tematów, tropiąc przy okazji wszelkie przejawy fałszu, hipokryzji, patologii, bezmyślnego konsumpcjonizmu i absurdów dnia codziennego⁶.

Projekt tego twórcy przypomina opisywaną przez Haydena White'a pracę historyka, którego jednym z efektów pracy jest przekładanie faktów na fikcję⁷. W tym wypadku za taki zabieg można by uważać między innymi przerysowywanie prezentowanych sytuacji oraz postaci, które bardziej przypominają człeko-kształtne stworzenia, zwierzęta, niżli ludzi. Jest coś ciekawego w takim sposobie prezentowania historii i składających się na nią komponentów. Niezgrabność postaci u Jarodzkiego z jednej strony zraża do siebie odbiorcę, z drugiej intryguje. Sprowadza je autor do pozbawionego wewnętrznego zinstytucjonalizowania i usankcjonowania świata zwierząt, tym samym deprecjonując to, co „tu i teraz”, jak i budując poczucie dystansu, przez co i rozbawiania.

Jak trafnie zauważa Andrzej Ciszewski:

Rolę medium humorystycznego spojrzenia na sprawy (wszech)świata pełnią świadomie antyestetyczne prace, gwarantujące lapidarność przekazu oraz autotematyczny dystans. Choć anegdotyczne, przesycone duchem satyry „szkico-notatki” Pawła Jarodzkiego tylko okazjonalnie przyjmują klasyczną formułę komiksu (*vide*: „Defekt mózgu” z gościnnym udziałem Hansa Klossa), nie sposób odmówić im narracyjnego potencjału⁸.

Zastosowana tu „narracja plastyczna podejmująca problematykę historyczną pozostaje czynnością intuicyjną, opartą na indywidualnej wizji autora, akcentującą

6. Andrzej Ciszewski, Prawda Was dobiję! (*Kompletna historia wszechświata ze szczególnym uwzględnieniem Polski*), „artPAPIER” 22 (262)/2014. <<http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=212&artykul=4631>> (9.01.2016).

7. Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski, *Teorie literatury XX wieku*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 95.

8. Ciszewski, *Prawda...*

subiektywny punkt widzenia narratora w stopniu dużo większym niż narracja dokonująca się za pomocą języka naturalnego”⁹.

Jarodzki żongluje obrazami. Używa ich jako swoich osobistych narzędzi narracyjnych. Wszystkie zamieszczone w tomie ilustracje, rysunki, karykatury, komiksy i parakomiksowe formy oraz pozostałe media graficzne łączy mniej lub bardziej dostrzegalna „nić graficznej narracji”. Stosowane przez autora różnorodne kroje pisma i formy, a co za tym idzie polifonia narracji, oddają opisane tu burzliwe czasy w polskiej historii współczesnej.

Utrzymane w czarno-białej tonacji opowieści graficzne zebrane w tomie *Kompletna historia wszechświata ze szczególnym uwzględnieniem Polski* zdradzają artystyczno-duchowe powinowactwo z dorobkiem klasyków amerykańskiego undergroundu pokroju Roberta Crumba, Ricka Griffina oraz Gilberta Sheltona, aczkolwiek równie ważny wydaje się wpływ polskich rysowników spod znaku Zbigniewa Jujki czy Henryka Sawki, nie mówiąc już o komiksowych pracach Sławomira Mrożka¹⁰.

Praca stanowi kolaż złożony z luźnych myśli, obserwacji, skojarzeń czy aluzji. Więcej tu „niestarannie” sporządzonych oraz doraźnych estetycznie karykatur, szablonów, portretów sądowych, szkiców, rebusów i rysunków charakteryzujących się szybką kreską i wyraźnym konturem (nieraz przypominających pracę grupy The Krasnals) niżli tych, które cechuje staranność wykonania i podkreślenie detalu. „Estetyka sztuki ulicznej splata się ze stylistyką znaną z emblematów, ekslibrisów i herbów”¹¹. Całość tworzy pewną strukturę wizualną, która stanowi kompletną, konsekwentnie pod względem estetycznym poprowadzoną narrację.

Ogląda się ten zbiór niczym album złożony z kilkudziesięciu mikropowieści. Można by rzec, że jest to książka dwujęzyczna, bowiem komentarze zawarte w nim są ujęte zarówno w języku polskim, jak i angielskim.

Niepozabawione akcentów autobiograficznych komiksowe rozważania wrocławskiego kontestatora w ciekawy sposób podejmują zagadnienie roli języka (potocznego, urzędowo-korporacyjnego, medialnego, świata reklamy, a także popularnych haseł czy partyjnej nowomowy) w procesie kulturowej ewolucji danego społeczeństwa

– Andrzej Ciszewski¹².

Kierunek lektury nie jest linearny pod względem układu jego zawartości. „Wydawało mi się to dowcipne, żeby trochę utrudnić widzowi zadanie i zmusić

9. Jacek Wachowski, *O pisaniu historii*, „Porównania” 8/2001, <<https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/1211/1/Wachowski.pdf>> (12.02.2016), s. 7–16.

10. Ciszewski, *Prawda...*

11. Jarodzki, *Kompletna...*

12. Ciszewski, *Prawda...*

go do kręcenia książką w trakcie czytania” – mówił w rozmowie z Jakubem Woy-narowskim autor¹³. Wiele można by mówić o aspektach ekonomii energii – tym jak linie, a więc warstwa graficzna dzieła może wytwarzać relację wymiany ener-getycznej pomiędzy twórcą a odbiorcą. Artur Wabik przyznaje, iż według niego:

W tej ostatniej wypowiedzi kryje się zepchnięta na drugi plan jeszcze inna intencja autora. Zamiast „czytelnik” mówi „widz”, co zdradza w moim odczuciu ambicję do charakte-rystycznego dla programu LuXuSu „tworzenia sytuacji artystycznych”, rozumianych bardziej performatywnie niż literacko¹⁴.

Interesująca jest w tym zbiorze przede wszystkim przyjęta przez autora strategia kształtowania fabuły historycznej. Stąd też zależy mi na uwypukleniu rozłamu narracyjnego, porównania linearnej narracji historycznej (jak to ma miejsce m.in. w opowiadaniu) i fabuły opowiedzianej za pomocą medium rysunkowego. Jak już wspomniałam na początku: „Artbook stanowi kompilację rozproszonych dotąd dzieł autora (zarówno tych nieznanych, jak i publikowanych już na łamach czasopism oraz antologii), ujętych w klamrę ramowej narracji i wzbogaconych dodatkowym komentarzem”¹⁵. Zbiór ten stanowi rodzaj komiksowej autobiografii jak wielokrotnie we wspomnianym wywiadzie podkreśla autor. Opisał/naszkicował on tu wydarzenia historyczne, które jego jako obserwatora najbardziej zainteresowały, tym samym zwrócił uwagę na przemiany, bezpośrednio go dotyczące. Wiele miejsca poświęca artysta ujęciu polityki w sztuce i sztuki jako narzędzia polityki. W całej pracy przewija się pytanie o polityczne zaangażowanie sztuki, wręcz o celowość pojęcia „sztuka zaangażowana”. Podkreślone to zostało przez pojawiające się bardzo często, wręcz wciąż obecne, rysunki autotematyczne, któ-rymi zdaje się być niejako przetykana narracja historyczna. Za przykład może służyć podsumowanie sytuacji politycznej lat 80. XX wieku w Polsce, gdzie pada komentarz: „Dlatego też postanowiliśmy zignorować cały ten system i sami się zatroszczyć o siebie”¹⁶. Dalej: „W głębokich piwnicach wykuwaliśmy w pocie czoła własną kulturę i nawet wydawaliśmy własne czasopismo”¹⁷. W tym miejscu poja-wia się rysunek przedstawiający postać powielającą kolejny numer pisma „LuXuS” z Myszka Miki na stronie tytułowej. Motyw Myszk Miki (a właściwie jej charak-

13. Jarodzki, *Kompletna...*, s. 261.

14. Artur Wabik, *Kompletna historia świata ze szczególnym uwzględnieniem Polski*, <<http://www.institutksiazki.pl/komiksy,aktualnosci,32039,kompletna-historia-swiata-ze-szczegolnym-uwzgle-dnieniem-polski.html>> (9.01.2016).

15. <<http://www.ha.art.pl/wydawnictwo/nowe-ksiazki/3925-kompletna-historia-wszechswiata-ze-szczegolnym-uwzgle-dnieniem-polski>> (11.01.2016).

16. Jarodzki, *Kompletna...*

17. Jarodzki, *Kompletna...*

terystycznych uszu) jest z resztą wszechobecny w tym tomie. Niejednokrotnie są one dorysowywane wielu postaciom, co wzmacnia przekaz autora, który zdaje się banalizować sytuację wewnątrz państwa, sprowadzając ją wręcz do opowieści rodem z popkultury. Co ciekawe, w przypadku takiej formy jak omawiany zbiór nie traktujemy tego w kategoriach zniesławienia, podczas gdy w rzeczywistości, na poziomie debaty publicznej, jest to odbierane właśnie w taki sposób. Warto w tym miejscu wspomnieć chociażby przykład blogera z Egiptu, który został skazany na trzy lata więzienia za dorysowanie prezydentowi uszu Myszki Miki. Wracając do Jarodzkiego, najmocniej obecność tej postaci zaznaczona została w znajdującym się w tym tomie dziele *The last book. Dziennik dni ostatnich* (z dopiskiem książka do samodzielnego kolorowania), w której największą tragedią tego przedstawionego okresu wydaje się być fakt, że Walt Disney zrezygnował z Myszkę Miki, którą wykończyły Pokemony, tym samym zamykając pewien okres w światowej kinematografii i „niszcząc” dzieciństwo artysty.

Artyści spod znaku LuXuSu czerpali całymi garściami z kultury masowej i popartu, preferowali dowolność, pastisz i dadaistyczne kolaże. Na przykład dublowali Chaplina z Myszką Miki lub przetwarzali słynną Damę z Łasiczką w szalonym stylu. Ilustrowali zjawisko pop-artu, który w Polsce był żywym, pożądanym, lecz niedostępnym mitem, [...] Jedno z haseł grupy brzmiało „Nie abstrakcja lecz atrakcja”¹⁸.

Relacja artysty z historią – to ona niejako spaja w jedną opowieść kilka zawartych w zbiorze prac tematycznych. Po wydarzeniach 11 września 2001 roku Jarodzki stawia fundamentalne pytanie – „czy sztuka może temu zaradzić?”.

Wiele miejsca poświęca autor na zaprezentowanie swej „subiektywnej” wizji historii sztuki na planecie Ziemia, którą rozpoczyna „Dym kontrolowany”, pod wpływem którego – jak komentuje Jarodzki – „małpy zaczęły malować, zmroczone jelenie im pozowały”. (Należy tu nadmienić, że były to jelenie z piwem „w dłoni”, co można traktować jako odniesienie do stereotypu Polaka z piwem). Jak dalej autor komentuje: „Jednakże małpom to nie wystarczyło, jelenie nie zaakceptowały nowego stanu życia i wprowadziły socrealizm”. Następnie po roku 1956 nastąpił pluralizm i demokracja socjalistyczna, pozwolono malować, co się chce/chciało i „artyści w końcu mogli odetchnąć z ulgą”.

Jak sam autor przyznaje, interesuje go badanie granic czytelności przekazu wizualnego. Jarodzki kadruje historię, niczym w filmie dokonuje montażu, wycinając sceny mniej interesujące, a co ciekawsze pozostawiając do namysłu odbiorcy. Stąd też niejednokrotnie odstęp czasowy pomiędzy jedną planszą a drugą wynosi nawet kilka lat. Znajduje się tam wiele plansz, nie zawsze opatrzonych

18. Ewa Gorządek, *Paweł Jarodzki* <<http://culture.pl/pl/tworca/pawel-jarodzki>> (20.04.2016).

komentarzem, pozostawiających margines niedopowiedzenia, zmuszających czytelnika/widza do wysiłku intelektualnego – niejednokrotnie zrewidowania swojej dotychczasowej wiedzy historycznej. Jednakże należy pamiętać, że czynnikiem selekcyjnym w tym przypadku są prywatne impresje, inspiracje i odczucia autora, które jako swoiste zapośredniczenie między rzeczywistością a odbiorcą zaburzają ten akt komunikacji.

Hayden White zakładał, że praca historyka nie jest neutralnym odtwarzaniem historii i przeszłości, lecz przypomina nieustanny akt poetyki, w którym do głosu dochodzą figury wyobraźni, takie jak metafora czy ironia¹⁹.

W podobny sposób wypowiadał się Franklin Ankersmit w książce „Narrative Logic” (1983). Wskazywał, że nie istnieje coś takiego jak „istota przeszłości” zatem narracja nie może być traktowana jako jej odbicie. Koncepty budowane dla oddania struktury zdarzeń (tzw. substancje narracyjne) nie odnoszą się do rzeczywistości, lecz są tylko konstrukcjami historyka²⁰.

Te dwa zaprezentowane powyżej stanowiska korespondują z książką Pawła Jarodzkiego. Kształt zaprezentowanej w jego dziele narracji zależy od szeregu indywidualnych wyborów podejmowanych przez historyka, w tym przypadku przede wszystkim artystę-rysownika.

Niezwykle interesujące jest tu połączenie struktury narracji i obrazu. Plansze rysunkowe w wykonaniu Jarodzkiego stanowią trafny komentarz wizualno-satyryczny. Stara się autor opowiedzieć obrazem swoją wizję historii, nie tworząc relatywnej, nowej historii, wręcz przeciwnie, uzupełniając medium wizualnym niewyraźne. Poddaje oficjalną historyczną narrację czytelnemu demontażowi. „Pełnowymiarowa prezentacja *Kompletnej historii wszechświata ze szczególnym uwzględnieniem Polski* może stanowić ważny krok w procesie wypełniania luk w oficjalnym dyskursie, a w związku z tym – „przepisywania historii polskiej sztuki”²¹. Paweł Jarodzki „wyszedł poza ramy i pewne konwencje opowiadania o historii powszechnej. Nie znajdziemy tutaj wielkich analiz, rozpamiętywania, czy rozliczeń z przeszłością”²². Zbiór ten stanowi polemikę z tzw. Wielką Historią. Wymierzony jest w obecne w świadomości zbiorowej oraz przestrzeni publicznej mity narodowe i tożsamościowe kształtujące społeczeństwo. Niestety wiele

19. Burzyńska, Markowski, *Teorie...*, s. 505.

20. Tomasz Tokarz, *Problem subiektywizmu w konstruowaniu narracji historycznej*, „Kultura i Historia” nr 8/2005 <<http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/204>> (14.05.2016).

21. <<http://www.ha.art.pl/wydawnictwo/nowe-ksiazki/3925-kompletna-historia-wszechswiata-ze-szczegolnym-uwzględnieniem-polski>> (11.01.2016).

22. Magdalena Wardęcka, *Szczególna historia w kompletnym wydaniu*, <<http://kuznia.art.pl/recenzje/1171-kompletna-historia-wszechswiata-ze-szczegolnym-uwzględnieniem-polski-pawel-jarodzki.html>> (10.05.2016).

z tych zabiegów, zrozumiałych jest tylko dla kogoś, kto zna historię przemian społecznych, politycznych i kulturowych w Polsce.

Mamy tu do czynienia z formą frapującą i ulotną, jaką jest komentarz polityczny czy społeczny. Mimo iż prace Jarodzkiego stanowią wspomniany komentarz, odwołują się do rzeczywistości historycznej doskonale znanej każdemu Polakowi (a przynajmniej powinna być znana), ale poprzez zapośredniczenie w postaci wspomnień autora, pozostają one nie do końca klarowne i jasne w odbiorze. Stąd też pożądanym tu sposobem przedstawiania historii były historyczne kolaże, nawiązania do istotnych historycznie wydarzeń oraz narracje zogniskowane wokół prawdopodobnych zdarzeń. Autor pod koniec zbioru wyraża swoją opinię, mówiąc: „Mało mnie to wszystko bawi!”²³, dając w ten sposób wyraz swojemu rozczarowaniu tym, co dzieje się w Polsce, bowiem jest to gorzkie i absurdalne. Konstatuje: „Kobiety proszą o jeszcze, a samoloty wciąż spadają”²⁴. Dziś pierwszy człon tego zdania mógłby brzmieć nieco inaczej: „Kobiety walczą o siebie” lub „Kobiety chcą przestrzegania swoich praw”. Słowa te szczególnie w kontekście ostatnich wydarzeń politycznych, przede wszystkim właśnie walki kobiet o ich prymarne prawa prowadzonej przeciwko polityce aktualnie sprawującej władzę partii, stają się niezwykle aktualne. Jarodzki zdał się niejako przewidzieć, co będzie kolejnym – najważniejszym problemem historyczno-politycznym najbliższych lat.

23. Jarodzki, *Kompletna...*

24. Jarodzki, *Kompletna...*